

GRZEGORZ SUDOŁ
TARNÓW

ROLA SOLIDARNOŚCI W ŻYCIU SPOŁECZNYM I RELIGIJNYM W MYŚLI I NAUCZANIU ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Solidarność zarówno w życiu społecznym, jak i religijnym pełni funkcję scalającą i skłania do podporządkowania wszelkich działań służbie pokojowi, braterstwu, wspólnemu dobru oraz rozwojowi.

Zdaniem Jana Pawła II charakterystycznym tego przykładem jest wspólnota polityczna, która mając na uwadze, że polityka to „roztropna troska o dobro wspólne”¹, określa swoją wewnętrzną strukturę i zakres władzy poprzez odpowiednie kształtowanie obywatelach podstaw człowieczeństwa, usposobionego pokojowo, przepojonego życzliwością i miłością względem innych (por. KDK 74). Jest to zadanie wymagające spotkania i współpracy w duchu solidarności społeczności międzyludzkiej, a co więcej – międzynarodowej². Solidarność jako system i narzędzie polityki, wymaga „czynnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu politycznym wszystkich i każdego obywatela oraz rozmaitych grup, związków zawodowych, partii: wszyscy razem i każdy z osobna jesteśmy odbiorcami polityki i jej aktorami”³. Wspólnota polityczna stanowi dla ludzi rzeczywistość naturalną z określonym celem. Związana z nią solidarność jest wolnym wyborem życiowym tego, który daje, jak również tego, który przyjmuje⁴. Współpraca obywateli daje prawo i nakłada obowiązek napominania w wypadku zagrożenia godności człowieka i dobra wspólnoty. Wszelkiego rodzaju zrzeszenia, samorządy, czy wspólnoty muszą mieć pełną autonomią, by mogły to czynić w sposób wolny⁵.

¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens” o pracy ludzkiej z okazji 90-rocznicy „Rerum novarum”* (1981), nr 20 (dalej: LE).

² Por. Jan Paweł II, Jan Paweł II, *Świat nie zapomni, że słowo „solidarność” zostało wypowiedziane tu na nowy sposób*. Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie - dalej: L'OR) 8: 1987 nr 5 (90), s. 29.

³ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II* (1988), nr 42 (dalej: ChL).

⁴ Jan Paweł II, *Naślądujcie Chrystusa – Lekarza duszy i ciała*. Przemówienie do uczestników Konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, „L'OR”, 19: 1998 nr 1 (199), s. 32.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Harmonijne współżycie – narzędziem pokoju obywatelskiego*. Do rady Lacjum, [w:] *Nauczanie społeczne I, 1979*, Jan Paweł II, Poznań–Warszawa 1990, t. II, s. 40.

Ojciec Święty zwraca uwagę na to, iż wspólnota polityczna powinna działać na rzecz dobra wspólnego, które obejmuje całe spektrum warunków życia społecznego, umożliwiających rodzinom i organizacjom społecznym osiągnięcie swojej własnej doskonałości⁶. W zasadzie wszystkie one mają pewną świadomość własnej niewystarczalności, dlatego też ukierunkowują się na szerszą wspólnotę, dzięki której mogłyby tworzyć lepsze jutro i wspólnie dążyć do wyznaczonego celu (por. KDK 74), czym dają świadectwo solidarności.

Tam, gdzie ma miejsce prawdziwa solidarność – jak mówi Papież – „nie ma niebezpieczeństwa wyzysku czy nadużywania programów rozwoju dla korzyści nielicznych. Rozwój staje się w ten sposób raczej procesem, który angażuje różnych członków tej samej rodziny ludzkiej i wszystkich wzbogaca. Podobnie jak solidarność daje nam podstawę etyczną do należytego działania, tak rozwój staje się braterską propozycją umożliwiającą pełniejsze życie, przy całym zróżnicowaniu i komplementarności, które są znamiem ludzkiej cywilizacji”⁷.

Rozwój powinien być zdaniem Jana Pawła II przede wszystkim rozwojem i wzrostem solidarności, której podłożem jest miłość społeczna, oraz odkrywaniem ciągle „na nowo (...) wartości ludzkich i moralnych, należących do samej istoty i natury człowieka, które wynikają z prawdy o człowieku oraz wyrażają i chronią godność osoby: wartości zatem, których żadna jednostka, żadna większość ani żadne państwo nie mogą stworzyć, zmieniać ani niszczyć, ale które winny uznać, szanować i umacniać”⁸. Odkrywanie tych wartości, uznawanie ich i przyswajanie otwiera na prawdziwą miłość, służbę człowiekowi, uwzględniającą jego potrzeby materialne, umysłowe, duchowe i religijne (zob. KDK 64). W konsekwencji tego wzmocnienia ulega solidarność w życiu społecznym, w tym także na solidarne korzystanie z dóbr ziemi, solidarność to bowiem pokonywanie samolubnych nastawień w odniesieniu do tych dóbr a także ekosystemów i ludzi mających podstawowe prawa. Odnowiona przez solidarność „wewnętrzna ekologia” zachęca „zewnątrzną ekologię” do walki z ubóstwem, głodem, jak również propagowania zasad związanych z kulturą życia⁹. Solidarność pobudza do wspólnego działania, tworzenia planów, norm i strategii, podejmowania przedsięwzięć mających na celu wspólne udoskonalanie i sprawiedliwy podział dóbr ziemi¹⁰, a przy tym pozwala zdystansować się do bogactw i zaszczytów, spojrzeć w siebie, dostrzec ulotność dóbr ziemskich czy sukcesów i zwrócić się

⁶ Por. Jan Paweł II, *W rodzinie człowiek wzrasta, przez rodzinę wchodzi do społeczeństwa*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin w Onitsha, „L’OR”, 3: 1982 nr 2 (26), s. 5.

⁷ Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, „L’OR”, 7: 1986 nr 11-12 (85), s. 4.

⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae” o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (1995), nr 71 (dalej: EV).

⁹ Por. Jan Paweł II, *Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju*. Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, „L’OR”, 23: 2002 nr 9 (246), s. 56–57.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Potrzeba nowej „wyobraźni miłosierdzia”*. Przesłanie Jana Pawła II do uczestników międzynarodowego seminarium poświęconego ubóstwu i globalizacji, „L’OR”, 25: 2004 nr 10 (267), s. 4.

w kierunku potrzebujących pomocy i miłości¹¹. Im właśnie solidarność winna być okazywana w pierwszej kolejności. Obowiązek miłości drugiego człowieka, wynikający ze wskazania samego Chrystusa (por. Mt 25, 40), dotyczy każdego, ale szczególnie człowieka opuszczonego, głodnego, ubogiego, chorego, jak również pracownika oraz osób znajdujących się w trudnej sytuacji geopolitycznej¹². Odpowiedzialni za sprawy społeczne, powinni podejmować solidarne i konkretne działania. Dotyczy to tworzenia procedur sprzyjających stabilizacji i rozwojowi rodzin, upraszczaniu procedur prawnych, wprowadzaniu przepisów, które zapewniają rzeczywiste równouprawnienie migrantów i ludności miejscowej na rynku pracy i edukacji. Temu działaniu powinien towarzyszyć brak jakiegokolwiek dyskryminacji w dostępie do nich¹³.

Solidarność – jak już wspomniano – umożliwiła rozwój jednostkom, krajom i społeczeństwom oraz sprawiedliwy podział dóbr ziemi. Jan Paweł II zauważa również, że aktualna sytuacja skłania do podejmowania specjalnych kroków w celu wyeliminowania niehumanitarnego „niedorozwoju”, jak również „nadrozwoju”, nierzadko redukującego osobę do wymiaru jednostki ekonomicznej w bardzo agresywnym „łańcuchu konsumpcji”¹⁴. Konieczna jest solidarność i miłość między narodami, przejawiająca się we wspomaganiu tych krajów, w których rozwój przebiega znacznie wolniej¹⁵. Każde z państw ubogich ma prawo do rozwoju i wyzwolenia¹⁶. Szczególną odpowiedzialność w tym względzie ponoszą narody bogate. Są one zobowiązane do „solidarności i miłości; jest to również zobowiązanie sprawiedliwości, jeśli dobrobyt narodów bogatych pochodzi z zasobników, za które nie zapłacono sprawiedliwie”¹⁷.

W drugiej kolejności solidarność i miłość społeczna winny wnikać w zagadnienia gospodarki i ekonomii, których nie można – chociaż czasami się próbuje – oddzielać od zasad etycznych i moralnych. Moralność stanowi nieodłączną część życia gospodarczego i ekonomicznego, „nie jest ani neutralna ani przeciwstawna: jeżeli inspirowane jest sprawiedliwością i solidarnością, stanowi czynnik wydajności społecznej samej ekonomii”¹⁸.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „motu proprio” o ogłoszeniu św. Tomasza Morusa Patronem rządzących i polityków* (2001), nr 4 (dalej TM); zob. Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii Gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (2014), nr 189.

¹² Jan Paweł II, *Kościół lokalny wobec emigrantów*. Orędzie na Światowy Dzień Migranta, „L’OR”, 6: 1985 nr 8 (69); zob. Jan Paweł II, *Kościół wzywa wszystkich ludzi do pełniejszej solidarności*. Orędzie na Światowy Dzień Migranta, „L’OR”, 13: 1992 nr 10 (146), s. 6.

¹³ Jan Paweł II, *Kościół wzywa wszystkich ludzi do pełniejszej solidarności*. Orędzie na Światowy Dzień Migranta, „L’OR”, 13: 1992 nr 10 (146), s. 6.

¹⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Asia” o Kościele w Azji* (2000), nr 32 (dalej: EiAS).

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio”* (1988), nr 17; 45 (dalej: SRS).

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę „Rerum novarum”* (1991), nr 26 (dalej: CA).

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2439, (dalej: KKK).

¹⁸ *Papieska Komisja Iustitia et Pax, Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 332 (dalej: KNSK)

Ekonomia jest wyrazem kultury i życia każdego człowieka, społeczności lokalnej i międzynarodowej. Jej przedmiot określa się jako „wytwarzanie bogactwa oraz jego dalsze powiększanie nie tylko w zakresie ilości, lecz przede wszystkim jakości. Wszystko to jest poprawne moralnie, jeżeli zmierza do globalnego i solidarnego rozwoju człowieka oraz społeczeństwa, w którym on żyje i działa”¹⁹, i ma wartość jedynie wtedy, gdy jest ludzkie, a to znaczy stworzone przez i dla człowieka. Papież wskazuje również na postęp ekonomiczny, który można budować wyłącznie pod warunkiem, że człowiek jest na pierwszym miejscu i zachowuje poczucie swojej podmiotowości²⁰. Bogactwo wypracowywane przez gospodarkę powinno służyć wszystkim ludziom i czynieniu sprawiedliwości, w przeciwnym razie staje się narzędziem niesprawiedliwości²¹. Wytwarzane przez gospodarkę dobra nie zostają dane ich wytwórcom do wyłącznego używania, ale również do zarządzania nimi i sprawiedliwego oraz solidarnego podziału²², są one bowiem przeznaczone dla całej ludzkości, co wynika z prawa naturalnego i co podkreślał biskup Mediolanu Ambroży²³.

Papież św. Grzegorz Wielki pisał, że bogaty, jeżeli wspomaga potrzebujących, spełnia bardziej uczynek sprawiedliwości niż miłosierdzia²⁴. Według św. Hieronima, bogaty, dając jałmużnę ze swojej nadwyżki dochodu, dopuszcza się kradzieży, ponieważ nie daje biednemu tego, co jest jego własnością²⁵. Św. Tomaszowi przypisuje się twierdzenie, że „własność ma być prywatna w posiadaniu, ale wspólna w użytkowaniu”²⁶. Zdaniem Jana Pawła II pierwszeństwo w dostępie do bogactwa i dóbr zawsze więc powinno się należeć z tytułu miłości temu, komu brakuje na to, co stanowi podstawę egzystencjalną – i od tego nie będzie wolny żaden rodzaj czy system ekonomiczny²⁷. Gospodarka rynkowa pełni bardzo ważną funkcję w społeczeństwach, dlatego należy solidarnie, ale umiejętnie dbać o stwarzanie warunków dla jej rozwoju. Jednym z tych warunków, bardzo ważnym jest „humanizacja” działalności przedsiębiorstw²⁸. Ekonomia zawsze powinna się odnosić do człowieka w sposób pozytywny i nigdy nie powinna być zawłaszczana przez jakąś grupę społeczną czy upaństwowiana²⁹. Obowiązkiem rządów jest ochrona wspólnego majątku przed mar-

¹⁹ Tamże 334.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Motywy życia i nadziei*. Przemówienie do przedstawicieli władz PRL podczas spotkania na Zamku Królewskim, „L’OR”, 8: 1987 nr 5 (90), s. 7.

²¹ Zob. Klemens Aleksandryjski, *Czy człowiek bogaty może być zbawiony (Quis dives salvetur?)*, Warszawa 1953, s. 17.

²² Por. św. Bazyl Wielki, *Wybór homilii i kazań*, Kraków 1947, s. 68.

²³ Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 187.

²⁴ Por. Tamże.

²⁵ Por. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*. Studium historyczno-doktrynalne, Rzym 1986, s. 89.

²⁶ Por. G. Schepper, *Conspectus generalis oeconomiae socialis*, Rzym 1927, s. 316.

²⁷ CA 11.

²⁸ Por. Jan XXIII, *Encyklika Mater et Magistra* „o współczesnych przemianach społecznych w świetle zasad nauki chrześcijańskiej (1961), nr 82-103, (dalej: MM); zob. I. Stolarczyk, *Postęp i rozwój w nauczaniu społecznym Kościoła*, Tarnów 1998.

²⁹ Por. J. Y. Calvez, *Economia, uomo e società. L’insegnamento sociale della Chiesa*, Rzym 1991, s. 34.

notrawstwem i próbami bezprawnego zawłaszczania go przez osoby pozbawione poczucia i zmysłu obywatelskiego³⁰. Postęp ekonomiczny powinien być stale planowany i realizowany powszechnie i solidarnie przez wszystkie rządy. W przeciwnym wypadku „sama kategoria «postępu ekonomicznego» staje się kategorią nadrzędną, która swym partykularnym wymogom podporządkowuje całokształt ludzkiej egzystencji – i która dusi człowieka, dzieli społeczeństwa, by ugrzęznąć w końcu we własnych napięciach i przerostach”³¹. Papież zwraca uwagę na to, iż akceptowane przez państwa i przedsiębiorstwa modele rozwoju nie powinny się więc ograniczać wyłącznie do gospodarki, lecz brać także pod uwagę człowieka, jego wymagania moralne, kulturowe czy w końcu duchowe³².

Celem każdego przedsiębiorstwa nie powinno być wytwarzanie zysku, ale tworzenie wspólnoty ludzi chcących zaspokoić podstawowe potrzeby i służyć swoimi zdolnościami oraz pracą całemu społeczeństwu³³. Człowiek ma prawo a nawet obowiązek moralny wytwarzać dobra zarówno dla siebie, jak i innych, tak aby „całe społeczeństwo stawało się zasobniejsze – aby mogło bytować w sposób bardziej godny ludzkich istot”³⁴. Miłość powinna być duszą ustroju korporacyjnego³⁵. Stąd zawsze należy brać pod uwagę czynniki ludzkie i moralne, jako czynniki ekonomiczne, a nie tylko traktować zysku jako jedyne regulatora przedsiębiorczości³⁶. Ponadto powinny zostać opracowane szczegółowe rozwiązania pozwalające na wzrost wzajemnego zaufania i solidarności pomiędzy posiadającymi odpowiednio duży kapitał a korzystającymi z tego dobrodziejstwa³⁷. Zdaniem Ojca Świętego w rozwiązaniach tych powinien być uwzględniony fakt, że każda decyzja o inwestycji czy alokacji środków jest wyborem zarówno moralnym, jak i kulturowym. Dzieje się tak dlatego, gdyż „przy zaistnieniu pewnych warunków ekonomicznych i stabilności politycznej, absolutnie niezbędnych, decyzja o zainwestowaniu, czyli o daniu jakiejś społeczności okazji do dowartościowania jej pracy, płynie również z postawy ludzkiej sympatii

³⁰ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Africa” o Kościele w Afryce i jego misji ewangelizacyjnej u progu roku 2000* (1995), nr 113 (dalej: EiA).

³¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* (1979), nr 16 (dalej: RH).

³² Por. Jan Paweł II, *Należy stworzyć warunki sprzyjające pełnemu rozwojowi każdego człowieka*. Przemówienie do uczestników obrad Międzynarodowej Konferencji ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa, „L’OR”, 14: 1993 nr 3 (151), s. 39; zob. W. Gasparski, J. Dietl (red.), *Etyka biznesu w działaniu. Doświadczenia i perspektywy*, Warszawa 2001.

³³ Por. CA 35.

³⁴ Jan Paweł II, *«Nie kradnij» znaczy także nie nadużywaj twojej władzy nad własnością*. Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej beatyfikacyjnej matki Bolesławy Lament, „L’OR”, 12: 1991 nr 5 (132), s. 48.

³⁵ Por. Pius XI, *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i o dostosowaniu go do normy prawa Ewangelii „Quadragesimo Anno” w czterdziestą rocznicę encykliki “Rerum novarum”* (1931), nr 88 (dalej: QA).

³⁶ Por. L.A. Nowicki, *Społeczna gospodarka rynkowa – moralna słuszność zysku*, „Colloquium Salutis”, 25: 1994, s. 151–152.

³⁷ Por. Papieska Komisja Iustitia et Pax, *W służbie na rzecz wspólnoty ludzkiej: etyczne podejście do kwestii zadłużenia międzynarodowego*, „L’OR”, 8: 1987 nr 2 (97), s. 4.

i zaufania do Opatrzności, w czym ujawniają się ludzkie przymioty tego, kto decyduje³⁸. Dzięki temu podejmowanie codziennych obowiązków jest bardziej akceptowane przez człowieka (por. KDK 71), ludzkie talenty zostają wykorzystane, a życie społeczno-ekonomiczne uzyskuje potrzebną równowagę³⁹.

Z organizacją życia gospodarczego związane jest zagadnienie pracy i związków zawodowych. Sobór Watykański II umiejscawia trud człowieka pracy w obszarze działania zbawienia i wzywa wszystkich do współpracy w tym szczególnym apostołstwie (zob. KK 48)⁴⁰. Praca ma wymiar nie tylko indywidualny, ale i społeczny⁴¹. Stanowi dobro wszystkich i powinna być dostępna dla każdego zdolnego do jej podjęcia⁴². Jan Paweł II twierdzi, iż nadaje ona sens i wartość ludzkiemu życiu⁴³, a posiadając wymiar przedmiotowy i podmiotowy⁴⁴, „otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa złożonego z ludzi pracujących. Trzeba zatem widzieć wszystkie prawa człowieka w związku z jego pracą i wszystkim czynić zadość”⁴⁵. Praca zaspokaja wiele potrzeb ludzi i staje się formą ich współdziałania, tworząc różne formy życia wspólnotowego⁴⁶. Jej celem jest człowiek⁴⁷. Ma więc ona „dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełnić swoje ludzkie powołanie na tej ziemi zarówno sam, jako niepowtarzalna osoba, jak też we wspólnocie z innymi, a nade wszystko w tej podstawowej ludzkiej wspólnocie, jaką jest rodzina”⁴⁸. Gdy głębiej odczytuje się potrzeby bliźnich, wykonywana dla nich praca staje się bardziej wydajna i owocna⁴⁹.

Kościół naucza, że praca ludzka nie sprowadza się tylko do techniki czy ekonomii, ale sięga głębiej – do godności człowieka⁵⁰, i nieustannie głosi prawdę o godności i wartości ludzkiej pracy. Ojciec Święty zwraca uwagę na to, iż życie gospodarcze powinno być nakierowane przede wszystkim na służbę człowiekowi i wspólnocie ludzkiej, a nie tylko na potęgowanie zysków, rozszerzanie wpływów czy pomnażanie dóbr.

³⁸ CA 36.

³⁹ Por. Jan Paweł II, *«Nie kradnij» znaczy także...*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, *Świat pracy w Kościele*, Audycja generalna, „L’OR”, 15: 1994 nr 8 (165), s. 37.

⁴¹ Zob. M. Riber, *Praca w Biblii*, Warszawa 1979.

⁴² Zob. KNSK 270.

⁴³ Por. LE 11; zob. Franciszek, *Encyklika „Laudato si” poświęcona trosce o wspólny dom* (2015), nr 127 (dalej: Ls).

⁴⁴ Por. LE 6; por. J. Majka, *Rozwój teologii pracy, „Communio”*, 4: 1984 nr 2 (20), s. 51–63.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Nie może być program walki ponad programem solidarności*. Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej dla świata pracy, „L’OR”, 20: 1999 nr 8 (215), s. 6.

⁴⁶ Por. S. Olejnik, *Człowiek i jego działanie. Teologia moralna*, t. II, Warszawa 1988, s. 30.

⁴⁷ Por. LE 6.

⁴⁸ Jan Paweł II, *«Szczęść Boże!» ludziom wielkiej pracy i wielkiej modlitwy*. Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, [w:] *Jan Paweł II na Ziemi Polskiej*, Dziwisz S., Kowalczyk J., Rakoczy T., Watykan 1979, s. 172–173.

⁴⁹ Por. CA 31.

⁵⁰ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Ecclesia in Oceania” o Kościele w Oceanii* (2002), nr 26 (dalej: EiOC); zob. W.B. Skrzydlewski, *Teologia pracy ludzkiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 54.65: 1962, s. 100–116.

Praca powinna scalać społeczności i przyczyniać się do osiągania ładu w przedsiębiorstwach i poza nimi⁵¹. W dużej mierze służy temu uszanowanie obiektywnych praw pracownika zarówno przez pracodawcę bezpośredniego, jak i pośredniego⁵². Pracodawca winien być solidarny z człowiekiem wykonującym pracę i stwarzać optymalne warunki psychiczne i fizyczne do jej wykonywania⁵³, tak by nie była odczuwana jako przymus, ale podejmowana jako powinność moralna⁵⁴. Musi być też ona sprawiedliwie wynagradzana. Jeżeli wartość ludzkiej pracy nie będzie mierzona wysiłkiem człowieka, ale ceną produktu, wynagrodzenie nigdy nie będzie odpowiadało podjętemu trudowi⁵⁵. Pracownika powinno się wynagradzać nie za to, co wyprodukował, ale za to, czym jest w całym procesie produkcyjnym⁵⁶. Jego wynagrodzenie powinno zapewnić „godny stan materialny, społeczny, kulturalny i duchowy stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego” (KDK 67). Lekceważenie tej kwestii przez pracodawcę jest poważną niesprawiedliwością (zob. Kpł 19,13; Pwt 24, 14-15; Jk 5,4) i wskazuje na ewidentny brak poczucia solidarności z innymi. Potrzebny jest zatem konkretny wysiłek miłości i solidarności – jak pisze w swojej encyklice Papież – aby stwarzać odpowiednie i bezpieczne warunki pracy. Jednocześnie odpowiednio ją gratyfikować i odpowiednio traktować człowieka pracy – jako podmiot pracy, nie jako przedmiot czy narzędzie. Sprawiedliwe wynagrodzenie służy temu, aby „człowiek, który pracuje i wytwarza, mógł korzystać z owoców tej pracy, a więc znajdował bodziec do wykonywania jej skutecznie i uczciwie”⁵⁷ a przy tym miał czas na odpoczynek, życie duchowe i rodzinne. Ten wysiłek solidarności i miłości powinni podjąć przede wszystkim zarządzający, którzy ponoszą odpowiedzialność tak za pracowników, jak i za wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw, muszą więc dążyć do tego, „by z jednej strony tak jednostka, jak i społeczność otrzymywały konieczne środki do życia na odpowiedniej stopie, z drugiej zaś strony, by przewidywać przyszłość i wprowadzać sprawiedliwą równowagę pomiędzy wymaganiami bieżącej konsumpcji, indywidualnej czy zbiorowej, a potrzebami inwestycji dla przyszłego pokolenia” (KDK 70).

Dokonujące się w ostatnich dekadach przemiany ekonomiczne i technologiczne wymuszają i kształtują nowy, współczesny sposób rozumienia ludzkiej pracy⁵⁸.

⁵¹ Por. Jan Paweł II, *Praca jako odpowiedź dana Panu Bogu*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie IV, 2 (1981)*, Poznań-Warszawa 1989, s. 124.

⁵² Por. J. Schotte, *Prawa człowieka w encyklice „Laborem exercens”*, „L’OR”, 2: 1981 nr 9 (21), s. 9.

⁵³ Zob. F.J. Mazurek, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, Lublin 1993.

⁵⁴ Por. Jan Paweł II, *Moralne kryterium solidarności*. Przemówienie do świata pracy w Weronie, „L’OR”, 9: 1988 nr 5 (102), s. 12.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, *Świat pracy potrzebuje ludzi prawego sumienia*. Homilia w czasie liturgii słowa, „L’OR”, 20: 1999 nr 8 (215), s. 94.

⁵⁶ Zob. L. Dyczewski, *Placa sprawiedliwa i słuszna*, „Ethos”, 8: 1995 nr 4 (32), s. 113–121.

⁵⁷ CA 48; por. KNSK 291.

⁵⁸ Zob. J.Y. Calvez, *Etica per una società in trasformazione. La Chiesa di fronte alle emergenze mondiali*, Roma 1992.

Przyglądając się temu, Jan Paweł II dostrzega pozytywne aspekty tych przewartościowań. Jednocześnie uważa, że powinny one pójść dalej i wskazuje konieczne reformy. Wprowadzenie ich wymaga przyjęcia odpowiedzialności zarówno przez społeczeństwo, jak i państwo za modele, zakres, dostępność pracy i obronę pracownika przed jej utratą, a także daleko posuniętej solidarności w środowisku pracy. Według Ojca Świętego, właściciele przedsiębiorstw, pracownicy i ludzie odpowiadający za podwładnych nie powinni się godzić na „globalizację opartą wyłącznie na kryteriach ekonomicznych ani poddawać się nieuchronnej logice ślepych mechanizmów”⁵⁹, lecz dążyć do „globalizacji solidarności”. W kapitalistycznym modelu życia zaznacza się jednak zasada pierwszeństwa indywidualnego „ja” przez społecznym „my”, wskutek czego zanika solidarność i dochodzi do zachwiania rynku pracy, braku stabilizacji oraz bezrobocia. Temu ostatniemu problemowi Jan Paweł II poświęca dużo uwagi i przedstawia rozwiązania, które mogą się przyczynić do jego zminimalizowania i ochrony podstawowych praw człowieka. Według Ojca świętego, w świecie pracy trzeba wielkiej solidarności i trzeba uczynić wszystko, ażeby zło w znaczeniu materialnym nie przekształciło się w zło o znaczeniu moralnym oraz duchowe zubożenie, którego skutkiem może być utrata nadziei⁶⁰.

Wspólnota narodów i społeczności powinna być solidarna w nadziei, powinna ją podtrzymywać w tych, w których gaśnie, a zatem nie podporządkowywać się wyłącznie prawom rynku⁶¹ i robić wszystko, by zażegnać widmo bezrobocia. W swojej encyklice Papież pisze, że obrona pracownika przed bezrobociem może przebiegać dwutorowo, ale prowadzi do zbieżnych rezultatów. Może się ona dokonywać przez „politykę gospodarczą, mającą na celu zapewnienie równowagi wzrostu i stworzenie warunków pełnego zatrudnienia oraz przez ubezpieczenie społeczne bezrobotnych i politykę przekwalifikowania zawodowego, która ułatwia przepływ pracowników z sektorów przechodzących kryzys do innych, rozwijających się pomyślnie”⁶². Nie tyle jednak ważne jest to, jaką ochrona ta przybierze formę, ile to, by się dokonywała i była skuteczna. Bezrobocie w każdym przypadku jest złem mogącym się przerodzić w prawdziwy problem społeczny⁶³.

Pomimo licznych zagrożeń i obaw środowiska pracy, w przyszłość można jednak patrzeć z optymizmem. Widoczne jest znaczne polepszenie się warunków pracy.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Kultura ludzi pracy musi pozostać kulturą solidarną*. List Ojca Świętego do uczestników zgromadzenia generalnego Światowego Ruchu Chrześcijańskich Ludzi Pracy, „L’OR”, 21: 2000 nr 9 (226), s. 9–10; por. Ls 194.

⁶⁰ Por. Jan Paweł II, *Telegram Jan Pawła II z okazji pielgrzymki ludzi pracy do Piekar Śląskich*, „L’OR”, 22: 2001 nr 7–8 (235), s. 59.

⁶¹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Ecclesia in Europa” o Kościele w Europie* (2003), nr 87 (dalej: EiEU).

⁶² CA 15.

⁶³ Por. LE 18; zob. A. Wuwer, *Bezrobocie jako wyzwanie dla solidarności społecznej*, [w:] *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego*, J. Kupny, S. Fel (red.), Katowice 2003, s. 55–75.

Coraz powszechniejsza jest też świadomość wartości ludzkiej pracy, również w jej aspekcie duchowym⁶⁴, a także świadomość, że każdy człowiek pracy jest wezwany do życia w solidarności i miłości z innymi oraz pełniejszego odczytywania treści ewangelii pracy⁶⁵. Solidarność i współdziałanie osób i narodów w procesie budowy swojej przyszłości stają się możliwe, coraz częściej bywają traktowane jako obowiązek wszystkich⁶⁶ i coraz częściej stają się faktem.

Solidarność ta przejawia się m.in. w działalności zrzeszeń i organizacji związkowych. Stanowią one cenny dar dla wspólnoty politycznej, toteż zadaniem państwa jest współpraca z nimi, mająca na celu zapewnienie stabilizacji pracy i dążenie do osiągnięcia dobra wspólnego na zasadach solidarności i miłości. Obowiązkiem organizacji związkowych jest wskazywanie władzy państwowej palących problemów związanych z pracą i wpływanie na nią tak, by wobec tych problemów przyjęła oczekiwane przez nie stanowisko. Dlatego powinny być one niezależne, tzn. nie związane z żadną partią polityczną. Ojciec Święty wskazuje w encyklice poświęconej zagadnieniu pracy ludzkiej, że ich celem jest urzeczywistnianie człowieczeństwa każdego członka, czyli prowadzenie go ku temu, by bardziej „był”⁶⁷, ale przede wszystkim obrona praw pracowników⁶⁸. Łączą się oni w organizacje związkowe, które z racji tego, iż służą dobru wspólnemu, są „konstruktywnym czynnikiem porządku społecznego i solidarności, a więc nieodzownym elementem życia społecznego”⁶⁹, tym bardziej, że zazwyczaj skierowane są na odnowę człowieka, który jest podstawowym podmiotem przemian historycznych i społecznych⁷⁰. Jan Paweł II mówi, że związki zawodowe są „wykładnikiem walki o sprawiedliwość społeczną, o słuszne uprawnienia ludzi pracy wedle poszczególnych zawodów”⁷¹. Na ogół przeniknięte są one ideą solidarności i dążą do budowania społeczeństwa i państwa prawdziwie obywatelskiego, uwzględniającego zasady zdrowej demokracji⁷². Solidarność zmusza je wszakże niekiedy do występowania na arenie światowej, szczególnie tam, „gdzie domaga się tego społeczna degradacja podmiotu pracy, wyzysk pracujących i rosnące obszary nędzy, a nawet wręcz głodu”⁷³. Nie ma autentycznej wolności bez solidarności z dru-

⁶⁴ Zob. L. Lorenzetti, *Il lavoro umano tra soggettività solidarieta e razionalità economica*, „Rivista di Teologia Morale”, 19: 1987 nr 75, s. 75–91.

⁶⁵ Por. Jan Paweł II, *Przyjmijcie od waszego rodaka i następcy Piotra Ewangelię pracy, sprawiedliwości i miłości społecznej*. Homilia w czasie nabożeństwa maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu, „L’OR”, 4: 1983 nr nadzw. II, s. 4.

⁶⁶ Por. Jan Paweł II, *Praca służy Bogu, człowiekowi i społeczeństwu*. Homilia podczas Mszy św. z okazji Jubileuszu Ludzi Pracy, „L’OR”, 21: 2000 nr 6 (224), s. 37.

⁶⁷ LE 20.

⁶⁸ Por. EiOC 27.

⁶⁹ KNSK 305.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 130.

⁷¹ LE 20.

⁷² Por. Jan Paweł II, *Zawierzenie, które zobowiązuje*. Do polskich pielgrzymów, „L’OR”, 11: 1990 nr 7–8 (125), s. 17.

⁷³ LE 8.

gim człowiekiem, przekraczającej „różnego rodzaju bariery klasowe, światopoglądowe, kulturowe a nawet geograficzne”⁷⁴. Właściwie pojmowana ekonomia, biorąca pod uwagę moralność, każdemu człowiekowi stwarza możliwość przeżywania solidarności i powołania do „wspólnoty z innymi ludźmi, dla której został stworzony przez Boga”⁷⁵. Uczestnictwo we wspólnocie to uczestnictwo w jej problemach a także w problemach każdego z jej członków z osobna, to służba innym i opieka nad innymi, to współdziałanie i współpraca, nie tylko z członkami wspólnoty, ale także instytucjami i osobami z zewnątrz w celu osiągnięcia celów. Czasami jest to także bunt i sprzeciw, przybierający postać manifestacji czy strajku. Strajk jest oczywistym prawem pracowniczym⁷⁶. Stanowi pewne ultimatum skierowane do „odpowiednich czynników, a nade wszystko do pracodawców”⁷⁷. Aby jednak mógł zostać podjęty, muszą zaistnieć charakterystyczne przesłanki, jego celem musi być dobro społeczne i sprawiedliwość, a podłożem – miłość bliźniego⁷⁸. Pracownicy powinni mieć zapewnione prawo do jego podjęcia i nie mogą im grozić z jego powodu żadne sankcje, zawsze wszakże powinni go traktować jako ostateczność⁷⁹.

Jak z tego wynika, solidarność, której podstawą jest miłość społeczna, stanowi podstawowy wymóg współdziałania ludzi pracy, ale stanowi też, i to jest równie ważne, podstawowy wymóg współdziałania w obrębie tego wszystkiego, co określa się mianem ekologii. Ludzkość musi mieć świadomość, że w parze z rozwojem ekonomicznym i technologicznym powinna iść troska o równowagę ekosystemu. Dobro Ziemi jest własnością wszystkich, dlatego też wszyscy winni je szanować i solidarnie dbać o jego potencjał, a nie traktować jako przedmiotu doraźnego użycia i konsumpcji⁸⁰. Solidarna odpowiedzialność w tym względzie nie sprowadza się do tu i teraz, ale rozciąga na przyszłość. Dany człowiekowi przywilej panowania nad stworzeniem nie oznacza bynajmniej władzy absolutnej⁸¹ ani tym bardziej prawa „samowolnego niszczenia przyrody, wykorzystywania jej zasobów bez ograniczeń”⁸². Jan Paweł II mówił wprost, że niszczenie środowiska i życia jest przejawem ograniczonego i wynaturzonego światopoglądu gardzącego człowiekiem⁸³. Zachwianie naturalnej równowagi stanowi wynik zachłanności oraz indywidualnego, a często

⁷⁴ Jan Paweł II, *Razem tworzyć wspólne dobro Ojczyzny*. Przemówienie wygłoszone w Parlamencie, „L’OR”, 20: 1999 nr 8 (215), s. 52.

⁷⁵ KNSK 333.

⁷⁶ Por. J. Mazur, *Strajk w kontekście chrześcijańskiej etyki pracy*, „Dissertationes Paulinorum”, 1: 1988, s. 14–29.

⁷⁷ LE 20.

⁷⁸ Por. L. Górski, *Kodeks społeczny. Zarys katolickiej syntezy społecznej*, Lublin 1928, s. 30.

⁷⁹ Por. LE 20.

⁸⁰ Por. EiAS 41.

⁸¹ Por. ChL 43; zob. SRS 34.

⁸² Jan Paweł II, *«Nie kradnij» znaczy także...*, dz. cyt., s. 50.

⁸³ Por. CA 37; zob. J. Grzesica, *Ochrona naturalnego środowiska człowieka – problem teologiczno-moralny*, Katowice 1983.

również zbiorowego egoizmu i krótkowzroczności⁸⁴. Narzuca ono konieczność szukania nowej solidarności krajów uprzemysłowionych i rozwijających się oraz weryfikacji stylów życia i wyrównywania poziomów gospodarczych, bez czego nie jest możliwe znalezienie rozwiązania problemu ekologicznego. Wszystkie kraje „winny być coraz bardziej solidarne i wzajemnie się uzupełniać w działaniach na rzecz pokojowego oraz zdrowego rozwoju środowiska naturalnego i społecznego. Nie sposób na przykład wymagać od krajów zacofanych, by stosowały w swoim rodzącym się dopiero przemyśle pewne restrykcje podyktowane potrzebą ochrony środowiska, jeśli kraje uprzemysłowione nie zastosują tych restrykcji jako pierwsze. Skądinąd kraje znajdujące się na drodze rozwoju przemysłowego mają moralny obowiązek unikania błędów popełnionych w przeszłości przez innych; nie mogą w dalszym ciągu niszczyć środowiska substancjami zanieczyszczającymi, wycinać całych połaci lasów i eksploatować bez ograniczeń bogactw, które kiedyś się wyczerpią”⁸⁵.

Panowanie człowieka nad światem stworzonym ma charakter służebny, a ponieważ człowiek do tego panowania został powołany przez Boga, powinno być ono przepełnione mądrością i miłością na wzór niezmiernie mądrości i miłości samego Boga⁸⁶. Nie można „zawieść” Stwórcy, który powierzył człowiekowi Ziemię⁸⁷. Nie można też, co aspekcie ekologii jest niezmiernie istotne, łamać przykazania „Nie kradnij!”⁸⁸. Grzech związany z ekologią polega na tym, iż dobro ogółu traktuje się jako własność niczyją i zawłaszcza je lub bezmyślnie niszczy. Człowiek musi mieć świadomość, że za owo dobro odpowiada nie tylko przed ludzkością, ale przede wszystkim przed Bogiem. Świadomość tej odpowiedzialności powinna kierować jego krokami i przedsięwzięciami, otwierać oczy na rzeczywistość i wskazywać najważniejsze działania, tak by poszanowane były prawa natury i wartości życia⁸⁹. Wszystkie poczynania sprzeczne z tymi prawami i wartościami godzą w samego człowieka, zwłaszcza w dziedzinie biotechnologii⁹⁰. Dzisiaj trudno nawet przewidzieć skutki zaburzeń w przyrodzie wywołanych takimi działaniami.

Człowiek, świadomy swej odpowiedzialności przed Bogiem, powinien więc dbać o ekologię, której nie należy jednak sprowadzać wyłącznie do ochrony środowiska naturalnego, lecz przeciwnie – rozszerzyć o „ekologię ludzką”, która ochrania

⁸⁴ Jan Paweł II, *Podtrzymanie, które jest ciągłym stwarzaniem*. Audiencja generalna, „L’OR”, 7: 1986 nr 5 (79), s. 19.

⁸⁵ Por. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, „L’OR”, 10: 1989 nr 12 bis, s. 13.

⁸⁶ EV 52.

⁸⁷ Por. Jan Paweł II, *Trzeba zapobiec katastrofie ekologicznej*. Audiencja generalna, „L’OR”, 22: 2001 nr 4 (232), s. 43.

⁸⁸ Jan Paweł II, «*Nie kradnij*» *znaczy także...*, dz. cyt., s. 50.

⁸⁹ Por. Jan Paweł II, *Piękno tej ziemi woła o zachowanie jej dla przyszłych pokoleń*. Homilia w czasie liturgii słowa, „L’OR”, 20: 1999 nr 8 (215), s. 71.

⁹⁰ Por. Jan Paweł II, *List apostołski „Novo millennio ineunte” na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000* (2001), nr 51 (dalej: NMI).

„radikalne dobro życia we wszystkich jego przejawach i przygotowuje dla przyszłych pokoleń środowisko zbliżające się możliwie najbardziej do projektu Stwórcy”⁹¹. Jest to zadanie nie tylko Kościoła, ale wszystkich ludzi dobrej woli, dla których dar stworzenia nie jest bez znaczenia⁹², a także wszystkich państw i społeczeństw.

Degradacja środowiska nakłada na ludzkość obowiązek przeciwdziałania jej i znalezienia skutecznych rozwiązań, aby je ratować i chronić. Wydaje się, że najważniejszym źródłem tych rozwiązań jest wspólna, moralno-etyczna wizja świata⁹³. Ona też powinna stanowić odniesienie dla tworzonych przez państwa praw, mających na celu ochronę przyrody, atmosfery i biosfery. Prawa te wszędzie powinny być jednolite, aby dokładniej i skuteczniej kontrolować działania mające negatywny wpływ na środowisko⁹⁴ i wspólnie podejmować przedsięwzięcia w celu jego ochrony. Ludzie przyszłości mają bezwzględne prawo do zdrowego i pozbawionego niepewności życia, stąd też konieczność zmiany sposobu myślenia i postępowania⁹⁵. Oprócz tego istnieje również konieczność nawrócenia serca, które to nawrócenie umożliwia wyzwolenie z egoizmu i nienawiści, pozwala na jasne i bezstronne widzenie rzeczywistości. Poza tym prowadzi do „wolności ducha, daje poczucie sprawiedliwości, poszanowanie człowieka, poczucie równości i światowej solidarności bogatych i biednych oraz poczucie wzajemnego zaufania i miłości”⁹⁶.

Obszarem związanym z ekologią, a w którym solidarność odgrywa szczególną rolę jest rolnictwo. Osoba zaangażowana w produkcję rolną powinna być zauważana i jej głos respektowany. Rolnik zawsze jest solidarny z innymi, nigdy wszak nie pracuje wyłącznie dla siebie, lecz zawsze dla innych, a ziemia stanowi osobliwy warsztat pracy, w którym uprawiający ją staje się bezpośrednim adresatem i mandatariuszem słów samego Stwórcy (por. Rdz 1, 28)⁹⁷. Jan Paweł II mówił, że miłość rolnika do ziemi zawsze stanowiła mocny filar narodowej tożsamości⁹⁸. Ta miłość do ziemi w istocie jest miłością do Boga i do ludzi, ziemię kocha się bowiem dlatego, że rodzi, a rodzi przecież dla człowieka, rodząc zaś dla człowieka – rodzi dla Boga. Jak więc rolnicy są solidarni ze wszystkimi, tak też wszyscy powinni być solidarni z rolnikami.

Interesującą przestrzenią, w której solidarność ma ogromne znaczenie jest sport. W przestrzeni tej szczególnie wyraźnie widoczny jest wpływ życia indywidualnego na życie społeczne. Sport, ze względu na swoją powszechność, stanowi doskonały

⁹¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores gregis” o Biskupie Słudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata* (2004), nr 70.

⁹² Por. EiOC 31.

⁹³ Zob. G. Piana, *La questione ecologica*, „Rivista di Teologia Morale”, 20: 1988 nr 78, s. 14–27.

⁹⁴ Por. KNSK 468.

⁹⁵ Por. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą...*, dz. cyt., s. 21.

⁹⁶ SRS 38.

⁹⁷ Por. Jan Paweł II, *Co się stało z przykazaniem «nie cudzołóż» w naszym polskim życiu?* Homilia w czasie Mszy świętej, „L’OR”, 12: 1991 nr 5 (132), s. 39.

⁹⁸ Por. Jan Paweł II, *Nie dopuście, aby wam odebrano chrześcijańską godność*. Homilia w czasie Mszy świętej kanonizacyjnej bł. Jana z Dukli, „L’OR”, 18: 1997 nr 7 (194), s. 69.

środek do budowania pokoju i braterstwa w sferze lokalnej, krajowej i międzynarodowej⁹⁹. Zawsze pozostaje on w służbie człowieka, a zarówno cel, jak i miara oceny każdej działalności sportowej jest uzasadnieniem godności osoby ludzkiej¹⁰⁰. Sport może stanowić ochronę dla słabych, uwalnia od pułapek apatii i obojętności, budzi zdrową rywalizację, uczy miłości, solidarności i ofiary. Dla biedniejszych krajów stanowi ważny czynnik emancypacji¹⁰¹. To samo można powiedzieć o turystyce. Ona także jest polem solidarności z innymi¹⁰², uczy miłości i szacunku dla innych, pozwala odkrywać ich godność i ludzką wielkość, odsłania ich człowieczeństwo, uświadamia braterstwo ludzi i, oczywiście, umożliwia kulturalną wymianę między osobami, religiami i kulturami. Turyści, niejako siłą rzeczy, kształtują w sobie ducha solidarności, stają ludźmi dialogu i głosicielami dialogu między kulturami budującymi cywilizację miłości i pokoju. Dodatkowo na co należy zwrócić uwagę to fakt, iż ze szczególnym pietyzmem odnoszą się do planety i dbają o nią, bardziej niż nie-turyści świadomi jej piękna i wspaniałości.

Jeszcze jedną przestrzenią, której znakiem rozpoznawczym powinna być solidarność, a może jeszcze bardziej miłość społeczna, są środki masowego przekazu i ich środowisko. Mogą one dzielić, kształtować do nienawiści, ksenofobi, rasizmu, pogardy, mogą też łączyć ludzi i kultury, uczyć szacunku i respektu dla innych. Faktem jest, że „środki masowego przekazu uczyniły dziś naszą planetę mniejszą, w szybkim tempie zbliżając ludzi i głęboko różniące się kultury, faktem też jest jednak, że służyły i służą różnym ideologiom oraz różnaitemu złu, ale faktem jest i to, że dzięki nim ludzie są bardziej razem. Jeżeli to „przebywanie razem” rodzi niekiedy nieporozumienia i napięcia, to jednak fakt poznania w sposób bardziej bezpośredni potrzeb ludzi staje się apelem o udział w ich sytuacji i trudnościach”¹⁰³. Nie ulega wątpliwości, że mass media mogą w znacznym stopniu przysłużyć się sprawie pokoju oraz umacniania miłości i solidarności w świecie. Od tego, czy miłość, solidarność i pragnienie pokoju jest w tych, którzy nimi kierują i którzy używają swoich talentów zależą relacje międzyludzkie.

Wśród wspomnianych płaszczyzn na których powinna być realizowana zasada solidarności szczególne miejsce zajmuje Kościół, który ustanowił Jezus Chrystus, a który jest znakiem i gwarantem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej. Zadaniem Kościoła jest między innymi ukazywanie jedności i solidarności z każdym człowiekiem, tak to na płaszczyźnie społecznej jak i religijnej. Jako taki, „z racji swego

⁹⁹ Zob. Jan Paweł II, *Tak biegnijcie, abyście otrzymali nagrodę*. Jubileusz sportowców, [w:] *Jubileuszowy Rok Odkupienia*, dz. cyt., s. 269–375.

¹⁰⁰ Por. Jan Paweł II, *Kościół broni wartości sportu*. Inauguracja stadionu olimpijskiego w Rzymie, „L'OR”, 11: 1990 nr 6 (124), s. 32.

¹⁰¹ Por. Jan Paweł II, *Sport i turystyka – ożywcze siły w służbie wzajemnego zrozumienia, kultury i rozwoju krajów*. Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, „L'OR”, 25: 2004 nr 9 (266), s. 5.

¹⁰² Por. Jan Paweł II, *Technika i przyroda: dwa wyzwania dla turystyki na progu XXI stulecia*. Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, „L'OR”, 21: 2000 nr 10 (227), s. 5.

¹⁰³ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est” o miłości chrześcijańskiej* (2006), nr 30 (dalej: DCe).

zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym” (KDK 76). Jednocześnie wspólnota Kościoła zaleca swoim prezbiterom wstrzymanie się od jakiegokolwiek funkcji lub pasji politycznej¹⁰⁴ i będąc wspólnotą miłości zdecydowanie odżegnuje się od wszelkiego partykularyzmu, „wyłącznie etnicznej, uprzedzeń rasowych czy narodowej pychy”¹⁰⁵. Z drugiej jednak strony – włącza się w dzieło wychowawcze społeczności ludzkiej, czynnie uczestniczy w edukacji i kulturze, namawia do brania udziału w kształtowaniu struktur państwowych i społecznych (por. KDK 75). Wraz ze swoimi wspólnotami, tworzonymi i funkcjonującymi w duchu miłości i solidarności – staje się animatorem działań społecznych, sprzyjających koordynacji i skuteczności posługi charytatywnej¹⁰⁶. Angażując się również w życie ekonomiczne, wskazuje na podstawowe wartości, które powinno brać ono pod uwagę sugerując, aby ekonomia została przeanalizowana zarówno pod kątem sprawiedliwości społecznej, jak i opcji na rzecz ubogich oraz międzynarodowego dobra powszechnego. Bezustannie apeluje, aby do kultury i w życie była wprowadzana idea solidarności¹⁰⁷ i miłości społecznej, aby na rzecz tej idei i dobra wspólnego współdziałały i współpracowały ze sobą wszystkie rządy, organizacje, instytucje, stowarzyszenia, zrzeszenia, przedsiębiorstwa i wszelkiego rodzaju organizacje prywatne. Przy tym wszystkim popiera oczywiście i uznaje to, co jest dobre we współczesnej dynamice społecznej, mieszczącej w sobie dążenie do jedności, jak również socjalizację i stowarzyszanie się w różnych organizacjach obywatelskich i gospodarczych (zob. KDK 42).

Kościół jest mocno zakorzeniony „wewnątrz” rzeczywistości globalnej oraz rzeczywistości kraju, w którym żyje i zawsze jest solidarny z ludźmi¹⁰⁸, przez co niejednokrotnie był i jest prześladowany i poddawany represjom. Zawsze jednak pozostaje promotorem dialogu i stróżem godności człowieka, tak często wystawionej na próbę¹⁰⁹. Nieustannie przypomina o niezmiennych zasadach, kryteriach działania i nakazach moralnych obowiązujących na różnych płaszczyznach życia społecznego i międzynarodowego¹¹⁰. Przede wszystkim wszakże służy miłości, umacnia „kulturę solidarności” oraz miłości społecznej i utrwała powszechne wartości ludzkiego

¹⁰⁴ Por. Jan Paweł II, *Prezbiter wobec społeczności świeckich*. Audiencja generalna, „L’OR”, 14: 1993 nr 11 (157), s. 43.

¹⁰⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Slavorum Apostoli” w tysiącsetną rocznicę dzieła ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego* (1985), nr 11 (dalej: SA).

¹⁰⁶ Por. DCe 30; zob. J. Koral, *Dobro wspólne fundamentalną zasadą działalności charytatywnej Kościoła*, [w:] *Człowiek–Kościół–Świat. Katolicka myśl społeczna u progu III tysiąclecia*, J. Wojciechowski (red.), Łódź 2002, s. 267–278.

¹⁰⁷ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in America” o Kościele w Ameryce* (1999), nr 55.

¹⁰⁸ Por. Jan Paweł II, *Stolica Apostolska wobec problemów ludzkości*. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego, „L’OR”, 2: 1981 nr 2 (14), s. 6.

¹⁰⁹ Por. EiOC 24.

¹¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Spoleczna nauka Kościoła odpowiedzią na głód chleba i niesprawiedliwości*. Spotkanie z Episkopatem brazylijskim w Natal, „L’OR”, 11: 1991 nr 11 (137), s. 10; por. EiOC 24.

współistnienia¹¹¹. Święty Jan Paweł II bezustannie się modlił, aby wszyscy „stali się budowniczymi solidarnego świata, w którym wojnę zwycięży pokój, a cywilizację śmierci zastąpi umiłowanie życia”¹¹².

Kościół z wielkim szacunkiem odnosi się do wyznawców innych Kościołów i religii. Rozumie, że solidarne podejście do drugiego człowieka nakazuje respektowanie prawa do wolności religijnej i że „wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie” (DWR 2). Kościół naucza, że wolność religijna powinna być otaczana szacunkiem przez wszystkich, szczególnie do władzę, która nie może ani nakazywać, ani też zakazywać aktów religijnych¹¹³. Zdaniem Jana Pawła II dotyczy to zarówno władzy na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, funkcjonującej bezpośrednio w określonym środowisku społecznym¹¹⁴.

Cała działalność Kościoła przeniknięta jest poczuciem odpowiedzialności za zachowanie jedności wiary i miłości między Kościołami¹¹⁵. Kościół staje się w ten sposób wzorem międzyludzkiej solidarności. Uznaje on – jak mówi Ojciec Święty – iż najwyższym kształtem i wzorcem jedności jest „wzajemne przenikanie się Osób w jedności Bożej Trójcy”¹¹⁶, wobec czego brak jedności, a co za tym idzie – solidarności i miłości, jawnie sprzeciwia się woli Jezusa Chrystusa i nie służy przepowiadaniu Ewangelii (zob. DE 1). Los ewangelizacji jest ściśle związany ze świadectwem jedności¹¹⁷. Odpowiedzialność za nią spoczywa zarówno na pasterzach, jak i wiernych¹¹⁸. Winni się oni starać przywrócić światu pełny obraz powszechności Kościoła, nie tylko w jednej tradycji Wschodu i Zachodu, ale również w widzialnej wspólnotcie osób¹¹⁹. Strażnikiem i obrońcą jedności wiary jest papież (zob. PB 11) i on przewodniczy zamierzeniom ekumenicznym. Jest czuwającym (*episkopein*), aby

¹¹¹ Por. EiEU 85.

¹¹² Jan Paweł II, *Matko przynoszę Ci cały Kościół, wszystkie kraje i narody*. Modlitwa w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, „L’OR”, 18: 1997 nr 7 (194), s. 38.

¹¹³ Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich*, [w:] *Nauczanie społeczne 1978-1979*, Jan Paweł II, Warszawa 1982, t. II, s. 51.

¹¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, „L’OR”, 9: 1988 nr 1 (98), s. 3.

¹¹⁵ Por. SA 14.

¹¹⁶ Jan Paweł II, *Nie żałujmy wysiłku na rzecz wielkiego dzieła zjednoczenia*. Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa ekumenicznego w Hali Ludowej, „L’OR”, 18: 1997 nr 7 (194), s. 10.

¹¹⁷ Por. EiEU 54; zob. Jan Paweł II, *Obowiązek ewangelizacji spoczywa na wszystkich chrześcijanach*. Przemówienie na ekumenicznej Liturgii Słowa w katedrze w Paderbornie, „L’OR”, 17: 1996 nr 9 (186), s. 15; zob. EiAS 30; zob. Jan Paweł II, *Nie żałujmy wysiłku...*, dz. cyt., s. 11.

¹¹⁸ Zob. DE 5.

¹¹⁹ Jan Paweł II, *List apostolski „Orientale Lumen” w setną rocznicę Listu apostolskiego „Orientalium Dignitas” papieża Leona XIII* (1995), nr 1.

w partykularnych kościołach urzeczywistniał się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół (zob. UUS 94), który pragnie ożywiać, poznawać i poprzez odpowiednie studium prowadzić otwarty dialog. Jan Paweł II mówi, iż nie wystarczy się sobie przypatrzeć, ale „trzeba się siebie napatrzeć. Jak się człowiek nie napatrzy, to się nie spotyka”¹²⁰. To „napatrzanie” umacnia solidarność, miłość i sprawiedliwość społeczną, pokój i wolność (zob. DRN 3). Dzięki niemu jawi się pragnienie głębokiej jedności „pogłębia się i wzrasta, przenikając nowe środowiska i kręgi, wyrażając się w licznych dziełach, inicjatywach i refleksjach”¹²¹. By jedność ta stała się rzeczywistością, człowiek musi się uwalniać od stereotypów i przyzwyczajęń (zob. DE 4)¹²². Naprzeciw temu wychodzi „Ruch ekumeniczny”, który w swojej działalności i przedsięwzięciach zmierza „do jedności chrześcijan, zależnie od różnych potrzeb Kościoła i warunków chwili”¹²³.

W swojej encyklice Papież pisze, iż najpełniejszym wyrazem jedności i solidarności z innymi jest miłość oraz związana z nią wspólna modlitwa, która stanowi duszę całego ruchu ekumenicznego (zob. UUS 21), gdyż pozwala zmniejszać podziały i uprzedzenia między chrześcijanami¹²⁴. Jeśli wszyscy chrześcijanie solidarnie podejmują wspólną modlitwę, zjednoczenie, stanie się bliższe. Codzienne, gorące i wytrwałe prośby do Boga, za wstawiennictwem Najświętszej Bożej Rodzicielki, dają siłę i moc na drodze dialogu (zob. DKW 30), dlatego też modlitwa jest szczególnie zadaniem „Instytutów życia konsekrowanego”. Modląc się świadczą one o żywotności wielkich tradycji ascezy i mistyki¹²⁵.

Równie ważne jak modlitwa jest dla ekumenizmu nawrócenie serca, określane mianem ekumenizmu duchowego (zob. DE 8). Nie ma jedności bez wewnętrznej przemiany, która wynika z zaparcia się siebie, i służącej jej dojrzałej miłości. Nawrócenie serc wyznaczane jest rytmem miłości i stanowi otwarcie na solidarność. Tak, jak wewnętrzna przemiana, jest ono warunkiem przebaczenia¹²⁶, przebaczenie jest zaś warunkiem jedności, ale ani wewnętrzna przemiana, ani przebaczenie, ani jedność nie są możliwe bez miłości. Zdanie Jana Pawła II, to ona „ożywia pragnienie jedności nawet w tych, którzy nigdy nie dostrzegali jej potrzeby. Miłość tworzy komunie osób i Wspólnot. Jeśli się miłujemy, staramy się pogłębić naszą komunie i czynić ją coraz

¹²⁰ Jan Paweł II, *Żeby się spotkać, trzeba się sobie przypatrzeć*. Słowo do wiernych, „L'OR”, 8: 1987 nr 5 (90), s. 17.

¹²¹ Jan Paweł II, *Zjednoczenie chrześcijan darem Bożym*. Audiencja generalna, „L'OR”, 26: 2005 nr 2 (271), s. 13.

¹²² Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 119.

¹²³ Jan Paweł II, *W duchu braterskiej miłości*. Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania ekumenicznego w rezydencji prymasa Polski, „L'OR”, 4: 1983 nr nadzw. I, s. 8; zob. W. Hryniewicz, J.S. Gajka, S.J. Kozy, *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1997, s. 32–40.

¹²⁴ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Vita consecrata” o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie* (1996), nr 100.

¹²⁵ Por. EiAS 31; zob. NMI 33.

¹²⁶ Jan Paweł II, *Nie żałujmy wysiłku...*, dz. cyt., s. 11.

doskonalszą. Miłość zwraca się do Boga jako najdoskonalszego źródła komunii – która jest jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego – aby z tego Źródła czerpać moc tworzenia komunii pomiędzy ludźmi i Wspólnotami lub odtwarzania jej pomiędzy jeszcze rozdzielonymi chrześcijanami. Miłość jest najgłębszym, życiodajnym nurtem procesu zjednoczenia” (UUS 21). Tylko miłość „otwiera na drugiego człowieka, stając się tym samym podstawą ludzkich relacji. Uzdalnia do przekraczania bariery własnych słabości i uprzedzeń. Oczyszcza pamięć, uczy nowych dróg, otwiera perspektywy prawdziwego pojednania, którego istotnym owocem jest wspólne dawanie świadectwa Ewangelii, tak bardzo potrzebnemu współczesnemu światu”¹²⁷.

Ojciec Święty zaznacza, że prawdziwy ekumenizm nie jest więc możliwy bez miłości oraz tego, co ona warunkuje: wewnętrznego nawrócenia, odnowy myślenia, „odrzuć uprzedzeń i podejrzeń; ekumenizm nie jest możliwy, jeśli nie wyrzekniemy się słów, sądów, zachowań, które nie odzwierciedlają w sposób bezstronny i prawdziwy sytuacji rozdzielonych braci; jeśli nie będzie w nas woli szanowania innych, budowania wzajemnej przyjaźni, podsyłania braterskiej miłości”¹²⁸. Autentyczne nawrócenie zakłada pojednanie, stąd te dwie rzeczywistości nie mogą być rozpatrywane oddzielnie. Powinno się w nich dostrzegać wzajemne dopełnienie¹²⁹. Pojednanie będzie doskonałe, jeżeli wszyscy staną wokół jednego „stołu i kielicha”, wyrażając w ten sposób jedność „każdej Wspólnoty na szczeblu lokalnym i uniwersalnym”¹³⁰.

Duszę ekumenicznej odnowy stanowi zatem modlitwa i nawrócenie serca. Ogromnie istotny jest dla niej także dialog, który rodzi się właśnie z modlitwy i nawrócenia i który odpowiada naturze osoby oraz jej godności i wskazuje na międzyludzką solidarność (zob. UUS 28). Nikt nie może mieć złudzeń co do tego, że droga o pełnego zjednoczenia jest długa i pełna licznych przeszkód¹³¹. Dlatego też dialog jest niezbędny, aby świat żył w pokoju i unikał wojen na tle religijnym¹³².

Jan Paweł II podkreśla, iż dialog stanowi zadanie dla wszystkich wyznawców Boga¹³³. Nie może się on rozwijać wyłącznie w wymiarze horyzontalnym, w którym jego założenie stanowi spotkanie, wymiana myśli i darów, lecz również w wymiarze wertykalnym, który „polega na wspólnym i wzajemnym uznaniu naszej kondycji jako ludzi, którzy zgrzeszyli” (UUS 35). Kościół jest oczywiście tego świadom, świa-

¹²⁷ Jan Paweł II, *Wierzyć w Chrystusa znaczy pragnąć jedności Kościoła*. Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa ekumenicznego, „L’OR”, 20: 1999 nr 8 (215), s. 47.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Ekumenizm wymaga nawrócenia i odnowy myślenia*. Homilia podczas Mszy św. I chrztu w Kaplicy Sykstyńskiej, „L’OR”, 24: 2003 nr 1 (249), s. 14.

¹²⁹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Reconciliatio et poenitentia” o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (1996), nr 4.

¹³⁰ Jan Paweł II, *Nie załujmy wysiłku...*, dz. cyt., s. 11.

¹³¹ Por. Jan Paweł II, *Przekroczył próg nadziei*, dz. cyt., s. 119.

¹³² Por. NMI 55.

¹³³ Por. Jan Paweł II, *Szeroko otwarty wieczernik dziejów*. Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej na Wzgórzu Lecha, [w:] *Jan Paweł II na Ziemi Polskiej*, Dziwisz S., Kowalczyk J., Rakoczy T., Watykan 1979, s. 51.

dom jest także, że jeżeli chce sprostać miłości Chrystusa, musi podejmować dialog z innymi „zawsze, niezależnie od czasu i miejsca”¹³⁴. I dialog ten stale, niezmiennie podejmuje, i zawsze podejmuje go w miłości, zdając sobie sprawę, że tylko miłość większa od słabości ludzkich podziałów może doprowadzić do pełnej jedności¹³⁵.

Podejmuje również dialog międzyreligijny, który stanowi wyraz solidarności oraz wzajemnej miłości i przynależy do podstawowej misji Kościoła, a rozumiany jest jako metoda i środek służący wzajemnym poznaniu, a przez nie – ubogaceniu¹³⁶, w dialogu z innymi odkrywa się bowiem bogactwo ludzkiej osobowości¹³⁷. Platformą porozumienia i dialogu pomiędzy wyznawcami różnych religii często staje się myśl filozoficzna. Chrześcijaństwo buduje swoją argumentację „w świetle rozumu i zgodnie z jego regułami, choć zarazem kieruje się też wyższym zrozumieniem, czerpanym ze słowa Bożego, [dzięki czemu] może dokonać refleksji dostępnej i sensownej także dla tych, którzy nie dostrzegają jeszcze pełnej prawdy zawartej w Bożym Objawieniu”¹³⁸. Aby dostrzec prawdę, trzeba jej poszukiwać, a poszukiwanie prawdy to wymiana myśli, w trakcie której „jedni drugim wykładają prawdę, jaką znaleźli, albo sądzą, że znaleźli, aby nawzajem pomóc sobie w szukaniu prawdy; skoro zaś prawda została poznana, należy mocno przy niej trwać osobistym przeświadczeniem” (DWR 3)¹³⁹. Ta wymiana myśli wymaga pełnego miłości stosunku do drugiego człowieka. Bez miłości do rozmówcy i pokory wobec prawdy nie można wyjść naprzeciw „obiektywnym trudnościom teologicznym, kulturowym, psychologicznym i społecznym, jakie się napotyka przy omawianiu istniejących różnic” (UUS 36)¹⁴⁰. Nie można się zatem jedynie tolerować, należy się wzajemnie akceptować¹⁴¹. Autentyczny dialog charakteryzuje się tym, że jego partnerzy mimo swych inności i różnic przekonań są gotowi do wsłuchiwania się w siebie, a tym samym do wzajemnego uznania i tolerowania się.

To wzajemne uznanie się i tolerowanie jest szczególnie potrzebne w dialogu z judaizmem, koniecznym ze względu na chrześcijańską samoświadomość i pragnienie przewycięzania podziałów zaistniałych pomiędzy Kościołami¹⁴². Obie te wielkie religie – zdaniem Ojca Świętego – powinny stworzyć na bazie solidarności podstawę do wzajemnego zrozumienia w duchu miłości. Zobowiązane są bowiem do „przekazania nowym pokoleniom bogactw i wspólnych wartości, aby nigdy więcej człowiek nie pogardzał człowiekiem, swoim bratem, i by wojny i konflikty nie toczyły się

¹³⁴ Jan Paweł II, *Wierzyć w Chrystusa...*, dz. cyt., s. 46.

¹³⁵ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia” o Bożym Miłosierdziu* (1980), nr 13.

¹³⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio” o stałej aktualności posłania misyjnego* (1991), nr 55.

¹³⁷ Por. RH 6.

¹³⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio” o relacjach między wiarą a rozumem* (1998), nr 104.

¹³⁹ Por. EiEU 30.

¹⁴⁰ Zob. Jan Paweł II, *Wierzyć w Chrystusa...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Nie żałujmy wysiłku...*, dz. cyt., s. 10-11.

¹⁴² Por. EiEU 56; zob. KKK 836.

w imię ideologii, która pogardza jedną z kultur czy religii¹⁴³. Dotyczy to także dialogu międzyreligijnego z islamem i hinduizmem¹⁴⁴. Chrześcijanie i muzułmanie powołani są, aby „prowadzić dialog unikając zagrożeń, jakie rodzą się z fałszywego irenizmu albo z wojowniczego fundamentalizmu, oraz aby sprzeciwiać się głośno nieoljalności w polityce i w działaniu, a także wszelkiemu brakowi wzajemności w dziedzinie wolności religijnej”¹⁴⁵.

Jan Paweł II zwraca uwagę, iż wiara i miłość do jednego Boga powinny prowadzić do wzajemnego zrozumienia, przebaczenia i cierpliwości¹⁴⁶, a podstawę solidarnego dialogu powinny stanowić: modlitwa, post i miłosierdzie, ale także działanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju¹⁴⁷, przede wszystkim jednak miłość. A że miłość chrześcijańska nie zna granic, Kościół chętnie spotyka się z wyznawcami innych religii, cieszy się z wielkiego dobra, które czynią¹⁴⁸, i okazuje najgłębszy szacunek dla tych tradycji i kultur, które przekazują wartości uniwersalne. Stale też poszukuje dialogu z wyznawcami buddyzmu, taoizmu, konfucjonizmu, zoroastrianizmu, jainizmu, sikhizmu, szintoizmu, a także milionami wyznawców religii tradycyjnych i plemiennych¹⁴⁹. Wielkim wyzwaniem jest dla niego także dialog w duchu solidarności z Kościołami prawosławnymi i protestanckimi¹⁵⁰. Jego nadzieja związana ze Kościołami Wschodnimi wypływa z pamięci o czasach, gdy Kościół oddychał „dwoma płucami”; pamięć ta „przynagła chrześcijan Wschodu i Zachodu, aby szli razem w jedność wiary, szanując uprawnione odmienności, akceptując się wzajemnie i wspomagając jako członki jedyne Ciało Chrystusa”¹⁵¹.

Mocną podstawę dialogu a także wspólnego działania w sferze społecznej i religijnej stanowi również dokonująca się pomimo rozbieżności doktrynalnych komunii wiary między chrześcijanami (zob. UUS 75). Staje się ona możliwa dzięki przyjęciu „postawy szacunku, otwarcia na innych i braterskiego napominania (por. Rz 12, 10; 15, 7-14), jak też wzajemnej służby i pomocy (por. Ga 5, 13; 6, 2), wzajemnego przebaczenia (por. Kol 3, 13) i budowania jedni drugich (por. 1 Tes 5, 11)”¹⁵². Dlatego dla dialogu zawsze nieodzowna jest miłość, wszelkie bowiem dobro wypływa z miłości.

¹⁴³ Jan Paweł II, *Kultura dialogu*. List papieski z okazji spotkania zorganizowanego przez Kongres Żydów Europejskich, „L'OR”, 23: 2002 nr 4 (242), s. 10; zob. Jan Paweł II, *Dialog z Żydami*. Audyencja generalna, „L'OR”, 20: 1999 nr 9–10 (216), s. 44.

¹⁴⁴ Por. EiEU 55, zob. EiAS 6.

¹⁴⁵ EiA 66.

¹⁴⁶ Por. Jan Paweł II, *Niech zapanuje pokój w Iraku, Ziemi Świętej i na całym świecie*. Orędzie Wielkanocne „Urbi et orbi”, „L'OR”, 24: 2003 nr 6 (254), s. 20.

¹⁴⁷ Por. Jan Paweł II, *Dialog z islamem*. Audyencja generalna, „L'OR”, 20: 1999 nr 9–10 (216), s. 46.

¹⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *Dialog z wielkimi religiami świata*. Audyencja generalna, „L'OR”, 20: 1999 nr 9–10 (216), s. 46.

¹⁴⁹ Por. EiAS 6.

¹⁵⁰ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 107.

¹⁵¹ NMI 48; por. Jan Paweł II, *Wasza wolność wyrosła z ofiary wielu męczenników*. Przemówienie do wiernych Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego, „L'OR”, 12: 1991 nr 5 (132), s. 19-20.

¹⁵² EiEU 28

Wielkim pragnieniem Ojca Świętego jest to, aby miłość budowała wzajemne relacje¹⁵³ między ludźmi, społecznościami, narodami i kulturami.

Przykazanie takiej miłości dał swoim uczniom Chrystus, a dawszy je obiecał im, że pozostanie z nimi do końca świata (zob. DE 2). Obietnicę tę spełnił, jest obecny w świecie i dokonał odkupienia, które jest dziełem jednoczącym wszystkich w „jednej miłości Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego”¹⁵⁴. Dla Jana Pawła II wyraz tej miłości oraz wypływającej z niej solidarności stanowi uczestnictwo w Eucharystii, będące owocem nawrócenia i przyjęcia drogi nowego życia, Eucharystia jest bowiem miejscem spotkania się w miłości z Chrystusem, także przez Maryję, i solidarnego zjednoczenia wokół Niego¹⁵⁵, niewyczerpanym źródłem i przystanią miłości¹⁵⁶. Komunia eucharystyczna, będąca darem Chrystusa i Jego Ducha, dopełnia widzialnej jedności i zwraca się ku wyższemu poziomowi ludzkiego bytowania¹⁵⁷. Jest to wielki dar dla całej ludzkości, a zarazem znak nadziei na trudnej ekumenicznej drodze¹⁵⁸. To, co łączy wyznawców jednego Boga, jest dużo większe od tego, co dzieli¹⁵⁹. I to daje nadzieję i skłania, by stale podejmować wysiłki zmierzające ku pełnemu zjednoczeniu.

Ekumenizm nie występuje jedynie *ad intra*, ale jawi się również na zewnątrz stanowiąc wyraz jedności i solidarności w miłości. Zdaniem Ojca Świętego wyznawcy różnych religii, poprzez świadectwo i dar miłości z samych siebie, stają się dla przedstawicieli najrozmaitszych przekonań i orientacji światopoglądowych żywym przykładem i „wskazują im swym postępowaniem na prymat wartości wiecznych nad przemijającymi, a niekiedy zwodniczymi, jakie ofiaruje im społeczeństwo, w którym żyją”¹⁶⁰. Poprzez spotkania i modlitwę, „powodowani swoją wiarą, uczestniczą razem w śmiałych przedsięwzięciach, które stawiają sobie za cel przemianę świata tak, aby zwyciężył w nim szacunek dla praw i potrzeb wszystkich, zwłaszcza ubogich, poniżonych i bezbronnych” (UUS 43). Te spotkania i modlitwy stają się świadectwem i narzędziem ewangelizacji współczesnego świata, a wynikające z nich jasne gesty skierowane w duchu miłości do tych, którzy jej potrzebują, są konkretnym skutkiem powziętych w ich trakcie deklaracji i wzajemnego zbliżenia¹⁶¹. Gesty te są niczym rzucanie „ziarna ideału i transcendencji w jałową często ziemię polityki,

¹⁵³ Por. Jan Paweł II, *Wasza wolność...*, dz. cyt., s. 19.

¹⁵⁴ Jan Paweł II, *W duchu braterskiej miłości...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁵⁵ Por. RH 11.

¹⁵⁶ Por. Jan Paweł II, *Wiara, nadzieja i miłość w perspektywie ekumenicznej*. Audycja generalna, „L'OR”, 22: 2001 nr 3 (231), s. 36.

¹⁵⁷ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia” o Eucharystii w życiu Kościoła* (2003), nr 24.

¹⁵⁸ Por. EiEU 17.

¹⁵⁹ Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 117.

¹⁶⁰ Jan Paweł II, *List do Młodych całego świata „Parati semper” z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* (1985), nr 8.

¹⁶¹ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Orientale Lumen” w setną rocznicę Listu apostolskiego „Orientale Dignitas” papieża Leona XIII* (1995), nr 23.

ekonomii i życia społecznego”¹⁶². Są wezwaniem do solidarności i miłości, będących jedyną drogą do prawdziwej jedności całego świata.

Wszystkie wspólnoty, o których była mowa – a więc: polityczna, ludzi pracy, rolników, sportowców, turystów, środków masowego przekazu, wyznawców różnych religii, w tym również wielka wspólnota Kościoła – są względem siebie niezależne i autonomiczne; wszystkie jednak łączy solidarna troska o dobro jednostki i społeczeństwa, o tych samych ludzi. Im bardziej będą one rozwijały współpracę między sobą, im bardziej będzie to współpraca w duchu solidarności i miłości bliźniego i im bardziej będą w niej uwzględniane okoliczności miejsca i czasu, tym bardziej będą się przysługiwały dobru wspólnemu (zob. KDK 76) i dobru każdego człowieka.

¹⁶² Jan Paweł II, *Wiara, nadzieja i miłość w perspektywie dialogu międzyreligijnego*. Audiencja generalna, „L’OR”, 22: 2001 nr 3 (231), s. 37.